

milie w tej części również stanowią zamkniętą w sobie całość i zawierają pewien zarys zasad związanych z wewnętrznym życiem człowieka.

Treść zarówno homilii wielkopostnych, jak i wielkanocnych jest podana językiem bardzo komunikatywnym, chciałoby się powiedzieć — mowa trafiająca bezpośrednio do przekonania współczesnego człowieka i chociaż Autor omawia na ogół prawdy stare i znane, to jednak czytając jego książkę odnosi się wrażenie, jakby się miało do czynienia z po raz pierwszy słyszanyimi prawdami.

Bardzo słuszne i mające pokrycie w tekście książki jest stwierdzenie Autora wypowiedziane we Wprowadzeniu: „W całości rozważań zamknięta jest myśl zasadniczą, aby na apel miłości Zbawiciela odpowiedzieć szczerą postawą pokutną i dążeniem do utrwalenia naszego przymierza z Bogiem” (s. 5).

O. CZESŁAW KUDROŃ, CSSR, *Stał się człowiekiem*, Warszawa 1974, stron 192.

Trzeci tomik homilii O. Cz. Kudronia nosi podtytuł *Rozważania liturgiczne na niedziele Adwentu i po Bożym Narodzeniu*. Wydaje się, że Autor napisał go w oparciu o te same założenia co dwa pierwsze tomiki, tj. w oparciu o akt przyścia na ziemię Syna Bożego oraz o konsekwencje związane z tym faktem, tj. o prawdę o zbawieniu człowieka.

Ta idea dominuje we wszystkich rozważaniach, zaś Autor sam od niej wychodząc tak na ten temat pisze we wstępie: „Chrystus narodzony w Betlejem z Niepokalanej Matki rodzi się ciągle i ponawia tajemnicę swego życia w sercach wiernych wyznawców; jest nieustannie wśród nas” (s. 5).

Autorowi w jego homiliach nie chodzi tylko o suchy komentarz tych czy innych tekstów ewangelicznych, o naukową egzegezę perykop biblijnych, ale przede wszystkim o praktyczne znaczenie i zastosowanie pouczeń biblijnych do konkretnego życia. Z tej też racji można powiedzieć, że jego homilie mają charakter egzystencjalny, wychodzą z życia ludzkiego i do tego życia, do jego codziennych problemów stale nawiązują. Dlatego są one w pełnym tego słowa znaczeniu homiliami nowoczesnymi i bardzo atrakcyjnymi.

Widać w nich olbrzymią troskę Autora o to, by nie powtarzać starych, już znanych, frazesów, ale by podawać dawne prawdy w najnowszym ujęciu. Idąc po linii tych założeń Autor ubogaca swoje homilie dołączonymi do nich tekstami „modlitwy wiernych” oraz ułożonymi przez siebie tekstami „modlitw wieczornych”. Ze względu na to ostatnie Autor jest bardzo oryginalny. W każdej modlitwie wieczornej (napisanej wierszem) można dostrzec streszczenie tych myśli, które były poruszone w homiliach. Jest to niewątpliwie zamierzenie celowe, by zarówno czytelnika, jak i potencjalnego słuchacza utwierdzić w przekonaniu, że to, co słyszał czy czytał, posiada dla niego bardzo głębokie znaczenie. Można by tekst tej „modlitwy wieczornej” uważać za końcowy wniosek, względnie postanowienie, jakie każdy słuchacz powinien ze słyszanej homilii wyciągnąć dla siebie.

Pragnę też zwrócić tu uwagę na bogatą treść teologiczną omawianych homilii, do czego także niewątpliwie przyczynił się sam rozważany okres Bożego Narodzenia, przypominający nam podstawową prawdę o naszym zbawieniu.

W omawianych rozważaniach Autor ukazuje nam się jako dobry teolog i znawca problemów życia współczesnego człowieka, dlatego też jego homilia są nie tylko na czasie, ale mogą oddać olbrzymią przysługę wątpiącym i szukającym prawdy ludziom. Homilie te są godne polecenia.

O. CZESŁAW KUDROŃ, CSSR, *Nadzieję mocni. Rozważania liturgiczne na niedziele zwykłe*, Warszawa 1975, stron 192.

Po omówieniu w trzech wyżej wzmiankowanych tomikach centralnych prawd naszej religii chrześcijańskiej Autor przechodzi z kolei do zaprezentowania nam swoich refleksji na tematy związane z czytaniem na niedziele zwykle. Tomik ten obejmuje homilie czy — jak chce Autor — rozważania na niedziele zwykle na wszystkie trzy lata od niedzieli 7 do 17. Autor wprawdzie układa swoje rozważania w oparciu o analizy tekstów odpowiednich czytań mszalnych, jednak nawiązuje stale do jednej myśli, którą wypowiedział w swoim słowie wstępnym: „celem niniejszych rozważań niedzielnych jest w pierwszym rzędzie pogłębienie chrześcijańskiego optymizmu, że w oparciu o Chrystusa odniesiemy zwycięstwo nad złem moralnym... i że nadzieją mocni nie załamamy się wobec wielorakich zagrożeń, jakie niesie ze sobą ewolucja współczesnego świata” (s. 5). Główną ideą przewijającą się przez wszystkie homilie jest myśl o konieczności życia nadzieją. Być chrześcijaninem, zdaniem Autora, to znaczy żyć na co dzień nadzieją.

Nadzieja nie jest nam jednak „dana” z góry. Ona jest nam, jeśli tak można powiedzieć, „zadana” i my musimy ją w sobie wypracować. Do tego celu służy całe bogactwo różnorodnej problematyki z którą spotykamy się na co dzień w naszej religii i dzięki której (tj. religii) możemy sprostać naszemu powołaniu i chrześcijańskiemu wezwaniu do lepszego i doskonalszego życia.

Omawiane homilie zawierają w sobie bogactwo myśli i czasami zmuszają czytelnika do głębszej refleksji, jeśli szczerze pragnie z nich odnieść korzyść. Pod względem budowy zwykle zaczynają się od liturgicznego wprowadzenia, później Autor przechodzi do analizy tekstów biblijnych, by w końcu sprowadzić całość do konkretnego praktycznego wniosku. Takie ujęcie i takie rozpracowanie sprawia, że omawiane homilie oprócz tego, że oddziałują na intelekt słuchacza, nie pozostają bez wpływu na jego wolę i całą bogatą sferę życia emocjonalnego. Zmuszają do zajęcia wobec przedstawionych w nich treści jakiegoś konkretnego stanowiska. Niewątpliwie wpływają na pogłębienie i wzbogacenie wewnętrznego życia swoich słuchaczy.

Piękny literacki język, oryginalne i niecodzienne porównania, znakomity styl Autora, zarówno w tym tomiku, jak i w trzech wcześniej już omawianych rozważaniach, sprawiają, że omawiane opracowania należy ocelić bardzo wysoko i zalecić je nie tylko kaznodziejom, ale także tym wszystkim, którym troska o rozwój życia wewnętrznego leży bardzo głęboko na sercu.

Rozważania powyższe można nabyć w Wydawnictwie OO. Redemptorystów, Warszawa ul. Karolkowa 49.

Kraków — Warszawa

KS. STANISŁAW GRZYBEK

KS. FELIKS GRYGLEWICZ, *Słowo Ciałem się stało. Pochodzenie Jezusa Chrystusa w Nowym Testamencie*, Lublin 1976, stron 141.

Problem pochodzenia Jezusa Chrystusa, jak stwierdza sam Autor omawianej monografii (s. 116), „nie był ani najgłówniejszym, ani wyjściowym problemem doktryny pierwotnego Kościoła”. Raczej częściej pytano o to, kim On jest, aniżeli o to, skąd pochodzi. Niemniej należy zaznaczyć, że te dwa problemy ściśle ze sobą się łączą i właściwie można powiedzieć, że jeden implikuje i zawiera w sobie drugi. Gdy postaramy się odpowiedzieć na pytanie, skąd Jezus pochodzi, będziemy mieli prawie że gotową odpowiedź, kim On jest.

Autor omawianej pracy podjął się bardzo trudnego zadania przeanalizowania tych wszystkich tekstów i sytuacji, które mogłyby na interesujący go problem rzucić jak najwięcej światła i ułatwić tym samym udzielenie